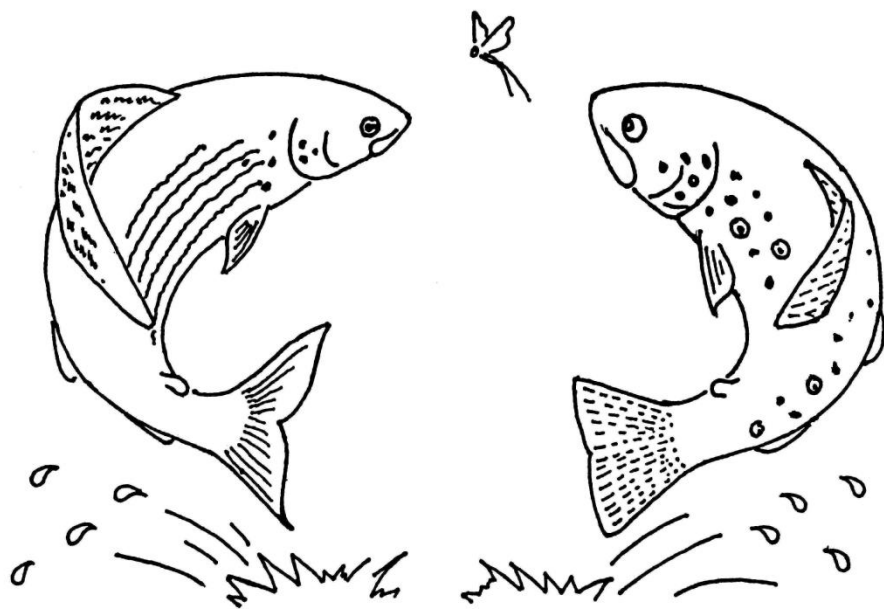


# *Pstrąg & Lipień*



nr 56

## **WĘDKOWANIE W SZWECJI. CZ. XXIX. LÄIS**

Od 30 lipca do 1 sierpnia 2016 r. byłem nad rzeką Läis w okolicy bystrzyny o nazwie Brattforsen. To miejsce znajduje się około jednego kilometra poniżej bystrzyny Hästskoforsen, nad którą przebywałem w 2011 r. (wcześniejsze relacje znad Läis zob. P&L nr 45 i 50). Pogoda była raczej niekorzystna – przelotny deszcz, momentami intensywny, oraz burze. Początkowo poziom wody był niski, wręcz idealny. Drugiego dnia jednak, w wyniku opadów poziom wody zaczął się lekko podnosić i pod koniec pobytu był o ok. 10 cm wyższy, ale woda pozostała czysta.

Cena licencji wynosiła 350 SEK za 3 dni. Relatywnie wysoka cena wynika z faktu, że w ostatnich latach podjęto szereg działań mających na celu rozreklamowanie tego łowiska i wykorzystanie zwiększonego ruchu do osiągnięcia wyższych dochodów z turystyki. W porównaniu do mojego pierwszego pobytu nad tą wodą w 2011 r., teraz był tam większy ruch, zarówno wędkarzy, jak i zwykłych turystów lubiących piesze wędrówki po lesie i górach. Im bliżej Hästskoforsen, gdzie jest most wiszący nad rzeką i dogodna infrastruktura, tym więcej było osób.

Do analizy miałem 11 lipieni o długości 39-47 cm oraz dwa pstrągi (34 i 35 cm). Ryby były w znakomitej kondycji. Walczyły długo, często wyskakując z wody.

### **Obserwacje nad pokarmem ryb**

Żerowanie lipieni było intensywne, o czym świadczy wysoka średnia liczba organizmów w żołądku (155). Podstawowym pokarmem były drobne jętki z rodziny Baetidae, które stanowiły 69% wszystkich ofiar. Dotychczas chyba nie miałem przypadku także dużego znaczenia tych jętek, choć często są one ważnym pokarmem ryb z uwagi na ich liczne występowanie i dużą dostępność (często spływają w toni wodnej, ponieważ dobrze pływają). Warto też zwrócić uwagę, że ich liczba obecność w żołądkach ryb nie była związana z wylotem.

Interesującym elementem była ogromna liczba wylinek poczwarek meszek w żołądkach kilku ryb. Pomiąłem je w tabeli 1, gdyż nie mają prawie żadnej wartości energetycznej, ale ich obecność wskazuje na wysoką intensywność pobierania pokarmu, zwłaszcza o niewielkich rozmiarach. Ponadto, u jednej ryby było dużo drobnych kamieni.

Warto również zwrócić uwagę na małą liczbę organizmów, które mogły zostać pobrane z powierzchni wody (pojedyncze chruściki, jętki, meszki i owady lądowe). Na wodzie również nie widziałem zbyt wielu oznak żerowania powierzchniowego, przynajmniej ze strony dużych ryb. Nie wykluczam, że wynikało to ze złych warunków pogodowych.

Jeśli chodzi o pstrągi, to zwraca uwagę kanibalizm. Ofiara miała ok. 5 cm długości.

### **Obserwacje wędkarskie**

Łowiłem głównie na nimfę, starając się prowadzić przynętę w najgłębszych rynnach w pobliżu dna. W miejscach łatwo dostępnych, gdzie była duża presja wędkarska, trudno było złowić duże ryby (> 40 cm). Z tego powodu starałem się dotrzeć do miejsc, które z dużym prawdopodobieństwem były omijane przez większość wędkarzy (co jest moją regułą). Moje dobre wyniki potwierdziły te przypuszczenia. W takich trudno dostępnych miejscach ryby brały niemal na wszystkie muszki, w dodatku już przy pierwszym przepuszczeniu. Podniesienie się poziomu wody sprawiło jednak, że w drugim dniu pobytu wiele dobrych miejscówek stało się niedostępnych, a wyniki połowu były coraz gorsze.

Tabela 1. Zawartość żołądków 11 lipieni i 2 pstrągów potokowych złowionych w rzece Láis od 30 lipca do 1 sierpnia 2016 r. (skrót: d – domek chruścika, l – larwa, p – poczwarka, k – kokon, pp – pływająca poczwarka chruścika, im – imago, s - subimago).

	Lipienie	Pstrągi
<b>Chruściki</b>		
<i>Rhyacophila</i> l	32	
<i>Rhyacophila</i> k	1	
<i>Rhyacophila</i> p	1	
<i>Rhyacophila</i> pp	22	2
<i>Ceratopsyche nevae</i> l	14	
<i>C. nevae</i> pp	2	
<i>C. nevae</i> im ♀	1	
<i>Polycentropus flavomaculatus</i> l	6	
<i>P. flavomaculatus</i> pp	2	1
Hydroptilidae l	1	
<i>Sericostoma personatum</i> l + d	6	
Leptoceridae l	2	
n. det. pp	1	
<b>Jętki</b>		
Baetidae l	1167	7
<i>Baetis</i> im ♀	7	
<i>Heptagenia dalecarlica</i> l	31	
<i>H. dalecarlica</i> s	1	
Siphonuridae l	1	
<b>Muchówki</b>		
Chironomidae l	110	
Chironomidae p	11	
Simuliidae l	123	
Simuliidae p	45	
Simuliidae im	37	
Ceratopogonidae l	20	
Limoniidae l	5	
Empididae l	17	
<b>Widelnice</b>		
<i>Leuctra</i> l	73	
Perlodidae l	9	
Perlodidae im	1	
Gerridae	1	
Gammaridae	1	
Hydracarina	3	
<b>Mięczaki</b>		
<i>Lymnaea</i>	29	
<i>Anisus contortus</i> (?)	2	
Sphaeriidae	2	
<b>Bezkęgowce lądowe</b>		
Formicidae	3	

Hymenoptera	6	
Homoptera	5	
Coleoptera im	4	
Diptera im	1	
<i>Salmo trutta</i>		1
Pisces		1
<b>Razem</b>	<b>1703</b>	<b>12</b>
<b>Średnia liczba organizmów/1 rybę</b>	<b>155</b>	<b>12</b>

### WĘDKOWANIE W SZWECJI. CZ. XXX. PITEÅ

Od 2 do 4 sierpnia po raz kolejny przebywałem nad rzeką Piteå w okolicy Skuppe (wcześniejsze relacje zob. P&L nr 47, 51 i 54). Pogoda była zmienna – przelotny deszcz i słońce. Poziom wody był raczej niski. Cena licencji wynosiła 125 SEK za 3 dni.

Do analizy miałem 14 lipieni o długości 39-49 cm oraz dwa pstrągi (36 i 39 cm). Ryby zostały złowione zarówno w pobliżu bystrzyn (11 osobników), jak i na prawie stojącej wodzie (3 osobniki). Lipienie były w dobrej kondycji, pstrągi natomiast słabej (w porównaniu do populacji w Polsce), co jest typowe dla wielu wód w Laponii. Przeanalizowałem też dwa okonie (29 i 35 cm).

W tym roku wyjątkowo liczne na rybach były pijawki *Acanthobdella peledina*. Występowały praktycznie na co drugiej rybce, przy czym dużo osobników było na dużych rybach, a także złowionych na wodzie stojącej, co odbiega od moich obserwacji w poprzednich latach. Pijawki były najliczniej na płetwie grzbietowej, a następnie u nasady na płetwy odbytowej. Wszystkie były zbliżonej wielkości (ok. 1 cm długości), a ich wielkość wskazywała, że prawdopodobnie wylęgły się z jaj w czerwcu lub na początku lipca. Obok zamieszczam zdjęcia tych pijawek, łatwych do zauważenia na rybach.

### Obserwacje nad pokarmem ryb

Żerowanie lipieni było słabe. Średnia liczba organizmów w żołądku wynosiła tylko 47, co jest najmniejszą liczbą z dotychczasowych moich badań w tym miejscu.

Zwraca uwagę obecność sześciu samic dużego chruścika *Agrypnia obsoleta*. Zapewne było to związane ze składaniem jaj na powierzchni wody. Jeśli chodzi o samice chruścika *Athripsodes commutatus*, to były one bez jaj, czyli zostały zjedzone po zakończeniu rozrodu.

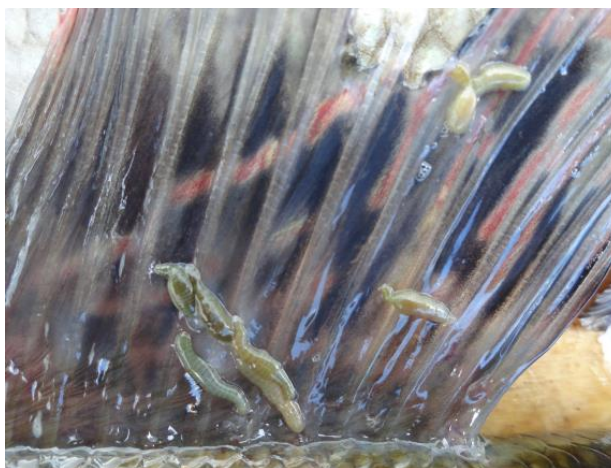
Interesujące są różnice między pokarmem lipieni złowionych w szybkiej wodzie (w tym na głębokiej) oraz na prawie stojącej. W żołądkach ryb z szybkiej wody było dużo elementów niestrawialnych, zwłaszcza jasnobrązowych glonów. U ryb w jeziorze nie było tych elementów, co może wynikać z następujących powodów. Po pierwsze, w wodzie bieżącej glony są łatwo odrywane od dna i wiele z nich jest unoszonych w toni. Z powodu niedużej ilości spływających bezkręgowców ryby wykazują niewielką wybiórczość i pobierają prawie wszystko. Po drugie, w wodzie stojącej glony w większości opadają na dno, co oznacza, że jest ich mniej w toni wodnej. Po trzecie, w wodzie stojącej ryby lepiej widzą i uważniej wybierają pokarm. Ponadto w żołądkach ryb z wody stojącej było dużo ślimaków, wszystkie osobniki larw chruścika *Molanna* (jego typowym środowiskiem są jeziora o podłożu piaszczystym) i *Agrypnia*, ośliczki i mrówki. Generalnie też te ryby znacznie częściej pobierały pokarm z powierzchni wody, niż ryby z bystrzyn.

Tabela 1. Zawartość zołądków 14 lipieni, 2 pstrągów potokowych i 2 okoni złowionych w rzece Piteå w okolicy Skuppe od 2 do 4 sierpnia 2016 r. (skrót: l – larwa, p – poczwarka, pp – pływająca poczwarka chruścika, im – imago, s - subimago).

	Lipienie	Pstrągi	Okonie
Liczba ryb:	14	2	2
<b>Chruściki</b>			
<i>Rhyacophila</i> l	8		
<i>Rhyacophila</i> pp	35	1	
<i>Ceratopsyche nevae</i> l	11		
<i>C. nevae</i> pp	36		
<i>C. nevae</i> im ♀	2		
<i>Polycentropus flavomaculatus</i> l	6		
<i>Neureclepsis bimaculata</i> im ♂	1		
<i>Athripsodes commutatus</i> pp	2	1	
<i>A. commutatus</i> im ♀	3		
<i>A. commutatus</i> im ♂	1	2	
<i>Lepidostoma hirtum</i> l	7		
<i>L. hirtum</i> pp	3		
Leptoceridae pp	10		
<i>Mystacides</i> im ♂	1		
<i>Molanna</i> l	77		
<i>Potamophylax</i> l	1		
Limnephilidae l	62		4
<i>Agrypnia</i> l	10		
<i>Agrypnia obsoleta</i> im ♀	6		
n. det. d	7		
n. det. pp	7		
<b>Jętki</b>			
Baetidae l	79		
<i>Baetis</i> im ♀	4		
<i>Heptagenia dalecarlica</i> l	6		
<i>H. dalecarlica</i> im ♀	1		
Siphonuridae l	2		9
Siphonuridae s	1		
Siphonuridae im ♀	3		
n. det. im	1		
<b>Muchówki</b>			
Chironomidae l	5		
Chironomidae p	17		
Simuliidae l	15		
Simuliidae p	16		
Simuliidae im	107		
<b>Widelnice</b>			
<i>Amphinemura</i> l	10		
<i>Leuctra fusca</i> im ♀	1		
<i>L. fusca</i> im ♂	1		

<i>Asellus aquaticus</i>	10		
Mięczaki			
<i>Lymnaea</i>	15		
<i>Anisus contortus</i> (?)	26		
Bezkęgowce lądowe			
Formicidae	16	2	
<i>Bombus</i> <sup>1)</sup>	1		
Hymenoptera	1		
Bibionidae	3		
Aphididae	1		
Homoptera	1		
Diptera im	18	1	
<i>Salmo trutta</i>	1	5	
<i>Cottus gobio</i>	1		5
Pisces	3	1	
<b>Razem</b>	<b>662</b>	<b>13</b>	<b>18</b>
<b>Średnia liczba organizmów/1 rybę</b>	<b>47</b>	<b>7</b>	<b>9</b>

<sup>1)</sup> Det. dr hab. T. Mokrzycki.



Interesująca jest obecność kolejnego trzmieła (*Bombus*), którego pojedyncze osobniki były także w żołądkach ryb z innych rzek w Szwecji. Te trzmiele są nieco mniejsze od naszych i z mniej intensywnym żółtym ubarwieniem.

Jeśli chodzi o pstrągi, to – ponownie jak w przypadku Läis - zwraca uwagę kanibalizm. Ofiary miały ok. 5 cm długości. Na płycznach przy brzegu widziałem wiele drobnych pstrągów. Wieczorem, w nocy i nad ranem widziałem natomiast pojedyncze ataki dużych ryby w pobliżu płyczn. Zapewne były to pstrągi, które wychodziły z jeziora na żer, atakując między innymi drobne osobniki swych braci.

Jeśli chodzi o okonie, to w ich żołądkach były owady typowe dla wód stojących oraz głowacze. Z mojego dotychczasowego materiału wynika, że głowacze są głównym

składnikiem diety okoni w większości wód w strefie podgórskiej w Laponii. Interesująca jest natomiast ich stosunkowo niewielka liczba w żołądkach pstrągów z wód stojących i wolno płynących. Zapewne można to przypisać innej strategii żerowania pstrągów, tj., zwracanie mniejszej uwagi na pokarm przy dnie. Zwrócę na to baczniejszą uwagę w moich dalszych badaniach w Szwecji.

### **Obserwacje wędkarskie**

Generalnie połów lipieni, zwłaszcza dużych osobników, nie był łatwy. Niewielka liczba takich ryb w miejscach łatwo dostępnych, a także brak oznak żerowania powierzchniowego sprawiały, że trzeba było wiele czasu poświęcić na szukanie ryb i miejsc, w których można było je złowić. Jednym z takich miejsc był silny nurt (wlew do jeziora), gdzie na wodzie o głębokości 2-3 m należało się spodziewać dużych ryb. To miejsce było jednak trudne do połowu na muszkę. Znacznie lepsze wyniki przynosił połów na spinning z *belly-boat*.

Należy jeszcze podkreślić, że podczas tego wyjazdu stwierdziłem nad wodą wielu wędkarzy, znacznie więcej, niż w poprzednich latach, pomimo długiej (prawie 20 km) i wyboistej drogi, która może zniechęcić niejedną osobę. Prawie wszyscy napotkani wędkarze byli Finami. Z rozmów z nimi wynikało, że w ostatnim okresie to miejsce zostało rozreklamowane w fińskich mediach. Powodem popularności jest nie tylko urok miejsca i duża liczba ryb, ale także niska cena licencji (nadal jedna z najniższych w Laponii).

### **WĘDKOWANIE W SZWECJI. CZ. XXXI. BYSKE**

Mój pierwszy wyjazd nad rzekę Byske odbył się 5-7 sierpnia 2016 r. Łowiliśmy w okolicy bystrzyn o nazwie Sångforsen, znajdujących się na piątym rewirze rzeki, ok. 20 km poniżej miejscowości Arvidsjaur. Jest tam duży domek, na około 10 osób, do dyspozycji wędkarzy i innych turystów. Bystrzyny przeplatają się z odcinkami wody stojącej lub wolno płynącej, nieraz głębszej na kilka metrów. Odcień wody jest brązowy, tj. typowy dla rzek mających źródła na podgórzu niedaleko od Zatoki Botnickiej. Pogoda była pochmurna i zmienna – momentami padał krótki, ale intensywny deszcz. Woda była czysta (widzialność na ponad pół metra), a jej poziom niski.



Tabela 1. Zawartość żołądków jednego lipienia i 6 okoni złowionych w rzece Byske od 5 do 7 sierpnia 2016 r. (skrót: l – larwa, p – poczwarka, pp – pływająca poczwarka chruścika, im – imago).

	Lipień	Okonie
<b>Chruściki</b>		
<i>Rhyacophila</i> l	1	1
<i>Rhyacophila</i> pp	2	
Hydropsychidae l	3	
<i>Arctopsyche ladogensis</i> l	2	
<i>Wormaldia subnigra</i> pp	1	
<i>W. subnigra</i> im	1	
Leptoceridae l	2	
Limnephilidae l		19
<b>Jętki</b>		
Baetidae l	2	1
<i>Ephemerellidae</i> l	6	3
<i>Ephemerellidae</i> im ♀	1	
n. det. im		2
<b>Muchówki</b>		
Chironomidae l	3	2
Chironomidae p	9	1
Simuliidae l	13	
Simuliidae im	5	5
<b>Widelnice</b>		
<i>Leuctra</i> l	3	
Perlodidae im	1	
<b>Chrzęszcze</b>		
Dytiscidae im		1
<b>Mięczaki</b>		
<i>Lymnaea</i>	1	
Gastropoda n. det.		3
Sphaeriidae	1	
<b>Bezkęgowce lądowe</b>		
Formicidae	1	
Hymenoptera	1	
Coleoptera im	1	
Cyprinidae		1
Pisces		3
<b>Razem</b>	<b>60</b>	<b>42</b>
<b>Średnia liczba organizmów/1 rybę</b>	<b>60</b>	<b>7</b>

Cena licencji wynosiła 50 SEK dziennie, a wymiar ochronny lipienia wynosił 35 cm. Do analizy miałem jednego lipienia o długości 36 cm oraz 6 okoni (26-36 cm), przy czym największy miał pusty żołądek. Byske jest znana przede wszystkim jako rzeka lososiowa. W trakcie pobytu widać było wiele splawiających się ryb, a kilka osobników zostało złowionych. Brodzenie w rzece jest utrudnione dużą liczbą głazów, w dodatku du-

zych i śliskich.

### **Obserwacje nad pokarmem ryb**

Żerowanie lipienia nie było intensywne (typowe dla tego typu rzek). Większość pokarmu była już nieco strawiona. Generalnie ryba pobierała pokarm w strefie przydennej. Na wodzie brak było oznak żerowania powierzchniowego, choć w niektórych miejscach wieczorem widać było chłapięcia niewielkich lipieni. W żołądku nie było interesujących ofiar, godnych odnotowania.

Jeśli chodzi o okonie, to wszystkie zostały złowione na odcinkach z prawie stojącą wodą. W ich żołądkach były owady typowe dla wód stojących, zwłaszcza larwy chrzączek z rodziny Limnephilidae. Nie wykluczam, że wszystkie nierozpoznane rybki mogły być strzeblami, gdyż w wodzie widziałem ich wiele. Nie sądzę, żeby w tej rzece występowały inne ryby karpiozłociste (może ewentualnie jaź i płoć).

### **Obserwacje wędkarskie**

Na razie trudno jest mi wyciągnąć jakieś wnioski dotyczące tej rzeki, z uwagi na niewielkie doświadczenie. Wydaje się, że populacja lipieni nie jest zbyt duża, a zwłaszcza nie ma tam wielu dużych (>40 cm). W wielu miejscach, w których powinny być te ryby, to albo ich nie było, albo były jedynie nieduże osobniki. Moje obserwacje z innych podobnych rzek w Finlandii i Szwecji wskazuje, że nie jest to środowisko optymalne dla lipieni.

## **WĘDKOWANIE W SZWECJI. CZ. XXXII. SZCZUPAKI Z WÓD RYB ŁOSOSIOWATYCH**

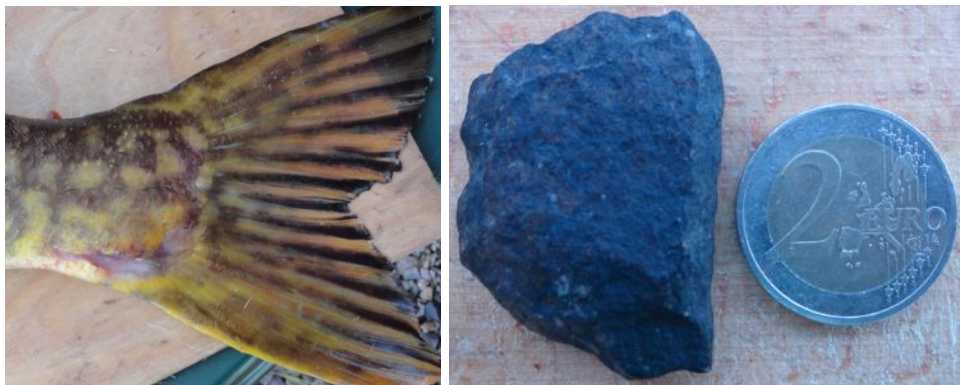
W 2016 r. podczas pobytu w Szwecji zebrałem żołądki 12 szczupaków. Ponadto, jedną rybę złowiłem 30 sierpnia w rzece Peltojoki w północnej Finlandii w okolicy Muotkan Ruoktu. Zawartość żołądków wszystkich ryb jest podana w Tabeli 1.

W Szwecji, z uwagi na niski poziom wody, zauważalna była zmiana stanowisk ryb, w stosunku do 2015 r., kiedy poziom wody był wysoki. Teraz ryby były stosunkowo nieliczne przy brzegu. Większość z nich przebywała na środku rzeki, gdzie nurt był wolny. Z tego powodu trudniej było zlokalizować i złowić szczupaki.

Aż 8 ryb miało puste żołądki, a u dwóch innych były tylko resztki nierozpoznanych ryb. Wskazuje to, że najedzone szczupaki raczej rzadko interesują się przynętą wędkarza. Prawdopodobnie po zjedzeniu ofiary przenoszą się na spokojną wodę. W poprzednich latach również stwierdziłem wiele pustych żołądków.

W materiale z 2016 r. była tylko jedna ryba łososiowata – w rzece Peltojoki pstrąg ok. 12 cm długości (oraz dwa miętusy 20 i 25 cm). Interesująca była natomiast obecność dużego kamienia w żołądku szczupaka z rzeki Harkån. Był to płaski kamień łupkowy o grubości ok. 6 mm. Zapewne został pobrany z dna, co byłoby nietypowym zachowaniem u tego drapieżnika (raczej odrzucam inne możliwości połknięcia kamienia, w tym po rzuceniu go do wody przez jakąś osobę). Obok przedstawiam zdjęcie tego kamienia. U lipieni nierzadko znajdowałem niewielkie kamienie (do 1,5 cm długości), ale wynika to z częstego pobierania pokarmu bezpośrednio z dna. Korzystam z okazji, żeby podać interesującą informację z literatury, dotyczącą pstrąga potokowego o masie 375 gr., złowionego w Rabie koło Myślenic na początku XX w. W jego żołądku był kamień o ma-

sie 17 gram, który został przekazany do Muzeum Rybackiego w Krakowie (*Żarłoczność pstrąga*, Okólnik Rybacki, 1906, 83:140).



W rzece Skellefte na jednym ze szczupaków stwierdziłem dużą otwartą ranę przy ogonie (widoczną na załączonym zdjęciu), będącą skutkiem ataku większej ryby. Może w tej wodzie należy więc zakładać szczupaki po ok. 90 cm jako żywce? Ponieważ średni złowiony szczupak w Skellefte ma ok. 90 cm długości (trzecia taka ryba została wypuszczona), więc jest wysoce prawdopodobne, że w tej żyznej wodzie, obfitującej w ryby, mogą być ryby przekraczające nawet 140 cm długości. Potwierdzeniem tego jest fakt, że w trakcie mojego pobytu nad tą wodą został złowiony na sztuczną muszkę (przez Andrzeja Majcherczyka) szczupak o długości 118 cm (pomiar był zrobiony w trakcie trzymania ryby w wodzie).

Tabela 1. Zawartość żołądków 13 szczupaków z wód ryb łososiowatych w Szwecji i Finlandii, złowionych w lipcu i sierpniu 2016 r.

	Harkån	Juktån	Skellefte	Piteå	Byske	Lögde	Pelto.
Długość ryb (cm):	69 85	97	90 92	55 58 66	42 52 72	52	56
Puste:		x	x x	x x	x x		
<i>Salmo trutta m. fario</i>							1
<i>Lota lota</i>							2
<i>Cottus gobio</i>					1	1	
Pisces	1			2			
Kamień		1					

### WĘDKOWANIE W SZWECJI. CZ. XXXIII. LÖGDE

Nad rzeką Lögde, w okolicy osady Hogåker, ponownie przebywałem od 8 do 10 sierpnia 2016 r. (poprzednie relacje zob. P&L nr 43, 46, 50 i 54). Początkowa woda była niska i czysta. W drugim dniu po południu zaczął padać deszcz, który z przerwami utrzymywał się jeszcze następnego dnia. Poziom i mętność wody szybko się zmieniały. Trzeciego dnia rano poziom wody podniósł się prawie o 10 cm, a woda stała się mętna. Później jednak woda zaczęła szybko opadać, by w godzinach popołudniowych znowu się podnieść, w wyniku czego woda znowu stała się mętna. Tak częste zmiany wynikały nie tylko z intensywnych opadów deszczu, ale także z dużego spadku rzeki, sprawiającego,

że woda deszczowa szybko trafiała do rzeki.

Cena licencji wynosiła 100 SEK za dzień. W 2016 r. podwyższono wymiar ochronny lipienia do 35 cm. Do analizy miałem 4 lipienie o długości 35-36 cm. Zostały one złowione 9 sierpnia w przeciągu dwóch godzin, jeszcze w trakcie czystej wody.

Tabela 1. Zawartość żołądków 4 lipieni złowionych w rzece Lögde 9 sierpnia 2016 r. (skrót: l – larwa, pp – pływająca poczwarka chrzączki, im – imago).

Numer ryby:	1	2	3	4
<b>Chruściki</b>				
<i>Rhyacophila</i> l		1		
<i>Glossosoma</i> l	2	3		
<i>Agapetus</i> l		1		
Glossosomatidae pp			1	1
Hydropsychidae l	1			1
<i>Arctopsyche ladogensis</i> l				6
<i>Athripsodes commutatus</i> im ♂			1	
Leptoceridae l				1
n. det. pp				1
<b>Jętki</b>				
<i>Heptagenia</i> l			1	1
Ephemerellidae l				1
<b>Muchówki</b>				
Simuliidae im				6
<b>Mięczaki</b>				
<i>Lymnaea</i>				2
<i>Ancylus fluviatilis</i>				1
<b>Bezkęgowce lądowe</b>				
Formicidae	1		3	9
Vespidae				1
Hymenoptera			4	
Pentatomidae				1
Heteroptera			1	
Homoptera		1		
Coleoptera im			2	1
Diptera im		2	2	4
Lepidoptera l			3	
<b>Razem</b>	<b>4</b>	<b>8</b>	<b>18</b>	<b>37</b>

#### Obserwacje nad pokarmem ryb

Dane z 2016 r. wpisują się w obserwacje z poprzednich lat. Żerowanie lipieni było słabe. Należy jednak podkreślić, że żołądki wcale nie były takie puste, jak wynikałoby to z Tabeli 1. W żołądkach ryb nr 1-3 było mnóstwo drobnego żwiru, wypełniającego prawie cały żołądek. Ryby pobierały więc wszelkie kamyki, które wyglądem mogły przypominać drobne chruściki, zwłaszcza z rodziny Glossosomatidae (rodzaje *Agapetus* i *Glossosoma*), które w tej rzece są liczne.

Zwraca uwagę również stosunkowo duża liczba bezkręgowców pochodzenia lądo-

wego. Najwięcej było mrówek i muchówek. Należy to wiązać z czystą wodą i żerowaniem w górnej warstwie wody, czego jednak nie zaobserwowałem.

### **Obserwacje wędkarskie**

Lipienie zostały złowione na nimfę. Ryby brały stosunkowo dobrze i nie były wybredne. W wielu miejscach branie było często przy pierwszym przepuszczeniu przynęty. W typowych, dobrych miejscówkach lipieniowych miałem jednak też brania dopiero po wielu rzutach, lub po powrocie na to samo miejsce po jakimś czasie (np. rynny obławiałem najpierw z jednej, a potem z drugiej strony). Z uwagi na liczną obecność migrujących w górę rzeki łososi i pstrągów morskich obławiałem też wiele miejsc przy brzegu. Tam też stały lipienie.

Zawartość żołądków wskazuje, że również połów na suchą muszkę powinien przynieść dobre wyniki, ale tylko w okresie niskiej i w miarę czystej wody.

### **NIKTÓRE DAWNE INFORMACJE O SPRZĘCIE WĘDKARSKIM I POŁOWIE RYB ŁOSOSIOWATYCH W ANGLII**

W trakcie pracy nad przekładem książki *Wędkarz doskonały* w latach 2014-2015 przejrzałem wiele dawnych publikacji angielskich. Znalazłem w nich sporo interesujących informacji o dawnych sposobach połowu ryb i sprzęcie wędkarskim. Mogą one być w sferze zainteresowania niektórych wędkarzy, zwłaszcza wykonujących sztuczne muszki i wiecznie poszukujących nowych pomysłów na najskuteczniejsze przynęty, a także interesujących się szerzej historią wędkarstwa.

#### **Komentarze do Waltona**

Godne uwagi są liczne komentarze w przypisach do wydania *Wędkarza doskonałego* z 1760 r., sporządzone przez Johna Hawkinsa, uzupełnione później przez Jamesa Renniego (zaznaczone tu literami JR) w wydaniu z 1833 r. Podczas dokonywania przekładu pominąłem te komentarze, gdyż nie wiązały się bezpośrednio z tekstem. Podaję teraz więc wybrane fragmenty ich komentarzy.

s. 99 - „sztuczne rybki, wykonane ze skorupy małża, można kupić we wszystkich sklepach wędkarskich; zawsze jednak wolę żywą, o ile jest dostępna. Kiedy będziesz używał sztucznej rybki, posmaruj ją śluzem z ryby” (JR);

s. 108 - o surowcach do wyrobu sztucznych muszek: „musisz mieć sierść niedźwiedzia o różnych barwach, jak szarą, brązową, jasną i ciemną, jasnobrązową, a także taką, co się świeci; sierść wielbłąda, ciemną, jasną i coś pośrodku; borsuka sierść lub futro; sierść spaniela zza ucha, jasną i ciemnobrązową, czarniawą i czarną; sierść z brzucha knura, którą można dostać w okresie Bożego Narodzenia u rzeźników, zwłaszcza robiących salcesony; należy ją wyjąć spod gardła i innych miękkich części knura, a także musi być barwy czarnej, czerwonej, białawej i piskowej; żeby otrzymać inne barwy, to możesz je uzyskać u farbiarza; sierść foki można otrzymać u rzemieślnika, co wyrabia kufry; pofarbuj ją, żeby uzyskać barwę sierści krowy lub cielęcia; wówczas nigdy nie będziesz już potrzebował sierści krowy lub cielęcia, która jest twarda i nigdy nie będzie pracowała miętko, ani leżała ładnie na muszce; zdobądź te moher – czarny, niebieski, purpurowy, biały i fioletowy; Izabelę, której barwa jest opisana przy muszkach Cottona na marzec; Philomot, od *feuille mort* [fr. martwy liść], żółty lub pomarańczowy; kamlot, zarówno

sierść jak i wyczesana wełna, niebieski, żółty, brązowy, jasny lub ciemnobrązowy, czerwony, fioletowy, purpurowy, czarny, barwy koniny, różowy i pomarańczowy; jednakże barwiona sierść foki jest znacznie lepsza.

Kawałek starego tureckiego dywanu dostarczy znakomity dubbing – rozpleć włókna i wyciągnij wełnę, uważnie oddzielając poszczególne kolory.

Niektórzy używają jako dubbing żagiel z łodzi, o których Czytelnik powinien wiedzieć, że te z łodzi o nazwie *west-country* i skut, gdy są stare zazwyczaj są używane jako płachty, pod którymi wiecznie jest dym z ognia pod kociołkiem, który jest na wszystkich barkach, a który z czasem nadaje płachcie znakomitą barwę brązową; byłby z tego znakomity dubbing, gdyby nie to, że materiał na żagle robi się z owczej wełny, która nasiąka wodą i szybko staje się ciężka. Mimo tego, postaraj się zdobyć tyle odcieni, ile możesz, a następnie poфарbuj sierść foki i knura na taką samą barwę; te zaś, ponieważ są bardziej nabrziałe, sztywne i lekkie, więc lepiej pływają i na ogół są preferowane w stosunku do czesanej sierści i włóczki, a w zasadzie każdego innego rodzaju wełny: Ponadto zwróć uwagę, że sierść knura jest lepsza na duże muszki, a foki – na mniejsze.

Postaraj się także o sierść następujących zwierząt: wiewiórki, zwłaszcza z jej ogona, młodego lisa – z ogona, gdzie jest puszysty i barwy szarej; starego lisa; starej wydry; młodej wydry; borsuka; tchórza; zająca – z szyi, gdzie barwa jest uschniętej paproci; a przede wszystkim żółtą sierść kuny z podbródka lub pod szczęką. Wszystkie te sierści, podobnie jak i każdy inny rodzaj, możesz dostać u kuśnierza. [...].

Pióra są absolutnie konieczne na skrzydełka i inne części muszek. Dlatego zbierz pióra z grzbietu lub innych części dzikiego samca krzyżówki; pióra kuropatwy, zwłaszcza te brązowe w ogonie; pióra z piersi i ogona bażanta; skrzydła kosa, brązowej kury, szpaka, sójki, derkacza, drozda, kwiczola i łyski; pióra z czubka głowy czajki i siewki; zielone i miedziane pióra pawia i czarne strusia; pióra z szyi i skrzydeł czapli. [...].

Musisz mieć nici jedwabne o wszystkich barwach; cienką ale bardzo silną nić jedwabną na owijkę, złoty i srebrny spłaszczony drut; ostry nóż; haczyki o wszystkich rozmiarach; włosie knura na pętle przy haczyku; wosk szewca; dużą igłę do podniesienia dubbingu, spłaszczonego podczas owijania; i małe, ale ostre nożyczki. [...].

Zapamiętaj, że gdy robisz dubbing, to wymieszaj sierść niedźwiedzia z sierścią knura, bo są sztywne i nie chłoną wody, jak inne delikatne sierści i wełny. I zapamiętaj sobie, że sierść kuny jest najlepszą żółtą, jaką możesz mieć”;

s. 128 – wśród przynęt na łososia: „jest muszka nazywana *Horse-leech Fly* [dosł. Muszka Pijawka Końska], którą bardzo lubi. Są one różnie ubarwione, mają duże główki, duże tułowia, bardzo długie ogony i dwie pary skrzydełek, ułożone jeden za drugim. Naśladując tę muszkę, za każdą parą skrzydełek owiń tułów złotą lub srebrną owijką, lub obiema; to samo zrób przy główce. Łów na nią tak jak pstrąga lub lipienia. Jeśli będziesz łowił metodą dappingu, to czyń to z użyciem dwóch motyli o różnych barwach, lub najbardziej jaskrawych muszek, jakie możesz znaleźć.”

s. 206-207 - o wędzisku: „Ponieważ autor [tj. Walton] nic nie napisał o wyborze lub zrobieniu wędziska gdziekolwiek w książce, więc uznano za stosowne podanie następujących wskazówek.

W celu połowu przy dnie, przy użyciu spławika lub bez niego, to najlepsza jest trzcina lub wędzisko z bambusa, z uwagi na jego lekkość i elastyczność, zwłaszcza podczas połowu ryb, które biorą delikatnie, jak płoć i jelec. Wśród takich wędzisk są takie, które się składają na kształt laski. Są także inne z licznymi węzłami, które można

złożyć do torby i dlatego są nazywane *bag-rods* [po polsku: wędziska składane]. Te ostatnie są bardzo wygodne w podróży, ponieważ zajmują mało miejsca. Następnie jest leszczyna, ale ta ma większą tendencję do wyginania się, niż bambus. Te, jak również wyśmienite wędziska muchowe, są dostępne we wszystkich sklepach wędkarskich w Londynie i dlatego nie ma potrzeby ich opisywania. Podczas zamawiania wędziska z trzciny lub bambusa uważaj jednak, żeby rzemieślnik nie starł kory porastającej węzły, co jest częstym błędem osób wykonujących wędziska. Skutkiem tego wędzisko staje się słabsze na węzłach, niż gdzie indziej. A ponieważ nie ma kory chroniącej przed wilgocią, więc szybko butwieje i jeśli przytniesz dużą rybę, to ono na pewno pęknie.

Jeśli natomiast mieszkasz na wsi i zmuszony jesteś zrobić wędzisko samemu, to stosuj się do następujących wskazówek.

Między końcem listopada i Bożym Narodzeniem, kiedy soki w drzewach już spłynęły do korzeni, weź najbardziej prostą leszczynę, jaką znajdziesz, która przy grubszym końcu ma średnicę jednego cala lub więcej. W tym samym czasie zbierz cieńsze kije na środkową część i szczytówkę, obwiąż je w pęczek i połóż na podłodze. Po 15 lub 16 miesiącach dobierz odpowiednie kije, a do cienkiego końca szczytówki, po odcięciu około 8-10 cali, przywiąż cienki i zwężający się kawałek kości wieloryba [zapewne chodzi o fiszbin] tej długości. Następnie przetnij ukośnie na długim odcinku końcówki dolnika, środkowego kawałka i szczytówki, w taki sposób, żeby idealnie pasowały do siebie, po czym posmaruj te ukośne ścięcia cienką warstwą wosku szewskiego. Następnie obwiąż je mocno woskowaną nicią. Na koniec, przymocuj mocną pętlę z wlosia końskiego do fiszbinu. Połóż na podłodze i pozostaw wędzisko na tydzień, zanim zaczniesz je używać. W ten sam sposób zrobisz sobie wędzisko muchowe. Zwróć jednak uwagę, że musi być znacznie cieńsze od końca dolnika, niż w poprzednim wędzisku.

Jeśli chodzi o najładniejsze wędzisko muchowe, które możesz sobie zrobić, to weź całą żółtą deskę sosnową bez sęków, utnij około siedem stóp najlepszego odcinka, a następnie potnij je piłą na kawałki o przekroju kwadratowym. Niech stolarz obetnie rogi, żeby kawałki były idealnie okrągłe i lekko zwężające się. To będzie dolnik. Na środkową część dopasuj dobrą prostą leszczynę o długości około sześciu stóp, a na końcu cienki i zwężający się kawałek cisa, wyrównany papierem ściernym jak strzała, połączony z fiszbinem, jak poprzednio, o długości około dwóch stóp. Nie ma ściśle określonej długości muchówki, ale ta o długości czternastu stóp jest najdłuższą, jaką można swobodnie operować jedną ręką. W celu nadania dolnikowi odpowiedniej barwy, zanurz pióro w akwafortisie i ręką wcieraj w drewno, a nabierze barwy cynamonowej.

Zanim jednak zaczniesz to robić, to musisz być w stanie je połączyć dokładnie, a także je rozłączyć [tj. związać i rozłączyć na skośnych ścięciach].

Kiedy skończy się sezon połowu i nie będziesz już używał wędziska, to rozłóż go na części i przymocuj węzły [bambusa] do prostego kijka. Pozostaw je w tym stanie do rozpoczęcia nowego sezonu, żeby ponownie je użyć. [...]

Wędziska na brzanę, karpia i inne duże ryby, powinny być wykonane z leszczyny i odpowiednio mocniejsze, niż te na płoć i jelca. Zauważ, że na muchówki znakomity jest bambus. Gwinty na wędzisku są nie tylko ciężkie i niemożliwe do naprawienia, ale też są zupełnie niekonieczne. Powszechnie stosowany sposób wstawiania jednego kawałka w drugi jest wystarczająco dobry, żeby dobrze łowić.

Nasi pradziadowie mieli w zwyczaju przywiązywać dużą wagę do kwestii

formalnych. Dojrzały wędkarz musi mieć płaszcz wędkarski, jeśli nie czarny, to przynajmniej o ciemnym ubarwieniu; czarną aksamitną czapkę, podobną do tych, co teraz używają dżokeje, tyle że większą; wędzisko z dolnikiem tak długim, jak halabarda. Tak wyposażony łowiłby ryby, mając zwrócone na siebie oczy wszystkich sąsiadów.

Ostatnio jednak wynaleziono futerały na wędziska, które wędkarz może łatwo schować i w ten sposób nie ogłaszać całemu światu, dokąd się udaje. Te do połowu na spławik stały się powszechne. Ostatnio jednak ten wynalazek zastosowano również do muchówek. Oto jest opis takiego ładnego, przenośnego i przydatnego futerału, ponieważ żaden wędkarz, który choć raz go wypróbował, nie obejdzie się już bez niego.

Załóżmy, że są cztery części [wędziska], wykonane z białego orzecha lub podobnego twardego drewna, każda o długości dwóch stóp i czterech cali, a najgrubsza część nie mająca więcej niż pół cala. Szczytówka jest ze startego bambusa. Dolnik z jesionu, pełny przy rękojeści, o podobnej długości, jak pozostałe części; przy węższym końcu jest silna skuwka, do której przymocowuje się grubszy koniec następnej części, a który musi być dokładnie dopasowany i przymocowany.

Takie wędzisko wejdzie do futerału i będzie w nim dobrze ukryte w prostej kieszeni wzdłuż płaszcza, po lewej stronie, wykonanej w tym celu”.

Pijawka Końska (*Horse Leech Fly*) jako imitacja ważki

W powyższym tekście zwraca uwagę opis muszki Pijawki Końskiej. Nie ma ona jednak nic wspólnego ze współczesnymi muszkami o nazwie Pijawka. Jest to bowiem imitacja... ważki. Wynika to z dawnego przekonania, że ważki piją krew koni (wspominają o tym Greenhalgh i Smalley 2009, 34).

Pierwszym znanym mi autorem, który opisał tę muszkę do połowu dużych łososi w 1681 r., jest Chetham (1689, 116) - „muszki na duże łososie są lepsze, jeśli są zrobione z czterech skrzydełek, a nie z dwóch; a jeszcze lepsze z sześciu, zamiast czterech. A jeśli za każdą parą skrzydełek umieścisz tułów o innym ubarwieniu, to będzie jeszcze lepiej, co wskazuje, że on lubi wiele muszek na haczyku na raz, ponieważ muszka wygląda, jakby były różne muszki razem. Muszki powinny być stojące jedna za drugą, zarówno jeśli są cztery, jak i sześć. Łosoś także uwielbia muszki mające tułów i skrzydełka najbardziej jaskrawej barwie, z długimi skrzydełkami i ogonkiem. Srebrne i złote owijki są dobre na dubbingu”. Veverka (2004) podał, że Chetham jako pierwszy użył nazwy *Horse-Leech Fly*, ale jej nie stwierdziłem w dostępnym mi wydaniu. Podał on też, że już Barker w 1651 r. opisał tę muszkę na łososie, ale w dostępnym mi wydaniu z 1817 r. (na podstawie wydania z 1653 r.) nigdzie nie ma mowy o łososiu, ani o takiej muszce.

Pierwszym autorem, który użył nazwy *Horse-Leech Fly* i opisał tę muszkę, jest Brookes (1781, 175), którego pierwsze wydanie było w 1766 r. Oto opis tych muszek - „mają one różne ubarwienie, wielką głowę, duży tułów, bardzo długie ogonki. Niektóre mają dwie pary skrzydełek, inne trzy, ułożone jedna za drugą. Za każdą parą skrzydełek owiń tułów złotą lub srebrną owijką, lub obiema. To samo zrób przy głowie. Na tę muszkę łów pstrągi i lipienie. Ale jeżeli będziesz łowił metodą dappingu, zrób to razem z dwoma lub trzema motylami o różnym ubarwieniu, lub z niektórymi najbardziej jaskrawymi małymi muszkami, jakie możesz znaleźć. Kiedy używasz tej muszki, to haczyk powinien być duży i mocny”.

Bowlker (1758, 75) natomiast, którego pierwsze wydanie było około 1746 r., jako pierwszy opisał muszkę *The Dragon Fly*, czyli imitację ważki, podając podobne informa-

cje, jak o Końskiej Pijawce. Najpierw opisał owada - „żywi się małymi owadami, które ledwo widać gołym okiem. Wydobyłem dużą liczbę tych owadów z paszczy jednej ważki. Polują na nie tak jak jaskółki. Głowa tego owada składa się prawie wyłącznie z oczu. Ma on cztery skrzydła i tułów o barwie ciemnobrązowej. Długość ciała niektórych owadów wynosi około 2 i pół cala. Ten owad pojawia się około połowy maja i jest jeszcze do końca lipca”. Zapewne chodzi tu o samicę świtezianki (*Calopteryx*). Bowlker nie podał jednak sposobu wykonania imitacji ważki. W późniejszych wydaniach podane są nieco inne informacje biologiczne - „pojawia się około połowy czerwca i jest do końca sierpnia. [...] skrzydła są gęsto użyłkowane, czyste i przezroczyste, barwy miedzianej; ciało jest różnie ubarwione ” (Bowlker 1806) oraz dla *Dragon Fly, Libella, or Libellula* - „tę muszkę używa się tylko do połowu łososi. Owad występuje nad większością rzek w lipcu i sierpniu. Głowa owada jest pięknym obiektem dla mikroskopu; ma maskę ta doskonałą, jak te noszone podczas maskarady; ta maska, przymocowana do szyi, która ją porusza swobodnie, służy do trzymania ofiary podczas jedzenia jej. Ten owad lata bardzo szybko i zdobywa pokarm podczas lotu, czyszcząc powietrze z niezliczonych małych muszek. Skrzydełka sztucznej muszki wykonane są z czerwono-brązowego skrzydełka ze skrzydła samca indyka; tułów jest z moheru o barwie kasztanowatej, owinięty żółtym jedwabiem; jeżyńka rudego koguta jest owinięta pod skrzydełkami. Haczyk nr 2 lub 3. Można ją też wykonać inaczej: skrzydełka są z bogatego brązowego piórka z skrzydła czapli; tułów z płowego lub oliwkowego moheru, jeżyńki bąka pod skrzydełkami, i z rozwidlonym ogonkiem. Ta muszka ma około dwa cale długości”.



Z tych informacji wynika, że u Bowlkera następowała ewolucja muszka, zapewne w ślad za nowymi obserwacjami przyrodniczymi.

Mozna tu jeszcze odnotować informacje Carrolla (1818, 92) o ważka i ich imitacji – *Dragon-fly*: „widziałem je latające nad powierzchnią wody, kiedy było ciepło i pochmurno, i zapewne są dobrze znane łososiom. Niektóre z nich są brązowe, zarówno tułów jak i skrzydła, a inne są czarne; długość ciała jest od półtorej do dwóch i pół cala. Pojawiają się w czerwcu, gdy robi się ciepło, i są do końca sierpnia”.

W powyższych informacjach zwraca uwagę odwoływanie się do obserwacji owadów latających nad wodą, w przekonaniu, że także ryby je widzą i znają, a nie stwierdzonych w żołądkach ryb. Zarówno dawna, jak i współczesna literatura wędkarska obfituje w tego typu relacje. Wędkarze imitują więc owady, które widzą nad wodą lub na brzegu, a niekoniecznie te, które są zjadane przez ryby. To zaś prowadzi do bogactwa różnorodnych przynęt, nieraz bez związku z ich skutecznością. Najważniejsze bowiem, żeby ładnie wyglądały i dobrze się sprzedawały. A jak czasem złowi się na nią rybę, to jest to bonusem.

W dostępnej literaturze nie udało mi się odszukać ryciny muszki opisanej jako *Dra-*



*gon Fly* lub *Horse Leech Fly*. U Baudrillarta (1829) jest jedna muszka, choć bez nazwy, którą można uznać za taką imitację ważki, zgodnie z podanym opisem. Przedstawiam ją więc tutaj.

U Bowlkera (1839) natomiast jest tablica z licznymi dawnymi kolorowymi muszkami. Pod tym względem jest to jedna z najstarszych publikacji, zasługujących na dużą uwagę. Podaję tutaj tę tablicę, ponieważ przedstawione muszki mogą być inspiracją dla niektórych wykonawców muszek. Oto nazwy tych muszek w oryginalnej pisowni i z korektą (w nawiasie klamrowym).

- |                                    |                                      |
|------------------------------------|--------------------------------------|
| 1. Red Fly                         | 16. Orf Fly                          |
| 2. Blue Dun                        | 17. Sky Blue                         |
| 3. March Brown                     | 18. Cadis [Caddis] Fly               |
| 4. Cowdung Fly                     | 19. Fern Fly                         |
| 5. Stone Fly                       | 20. Red Spinner                      |
| 6. Granam [Grannom] lub Green-tail | 21. Blue Gnat                        |
| 7. Spider Fly                      | 22 i 23. Large Red i Black Ant       |
| 8. Black Gnat                      | 24. Hazel Fly lub Welshmann's Button |
| 9. Black Caterpillar               | 25. Little Red i Black Ant           |
| 10. Iron Blue Dun                  | 26. Whirling Blue                    |
| 11. Yellow Sally                   | 27. Little Pale Blue                 |
| 12. Canon lub Down-Hill Fly        | 28. Willow Fly                       |
| 13 Shorn Fly lub Marlow Buzz       | 29. White Moth                       |
| 14. Yellow May Fly lub Cadow       | 30. Red Palmer                       |
| 15. Grey Drake                     |                                      |

#### Literatura

- Barker T. 1817 (I wyd. 1651). The art of angling. London.  
Baudrillart J.J. 1829. Code de la pêche fluviale. T. 2. Paris.  
Bowlker R. [ok. 1758]. The art of angling. Worcester.  
Bowlker R. 1806. The art of angling. Ludlow.  
Bowlker R. 1839. The art of angling. Ludlow.  
Brookes R. 1781 (I wyd. 1766). The art of angling. London.  
Carroll W. 1818. The angler's vademecum. Edinburgh.  
Chetham J. 1689 (I wyd. 1681). The angler's vade mecum. London.  
Greenhalgh M., Smalley J. 2009. Fishing flies. London.  
Veverka B. 2004. Spey flies and how to tie them. Stackpole Books, Mechanicsburg.

## O LIPIENIACH DOBRZYCY. CZ. II.

Dzięki pomocy Marka Kulikowskiego z Katedry Zoologii Bezkręgowców i Parazytologii Uniwersytetu Gdańskiego otrzymałem do analizy dużą liczbę żołądków (ponad 300) z wielu rzek w Polsce – Dobrzycy, Łeby, Mołstowy, Łupawy, Parsęty, Pasłęki, Raduni, Radwi, Redy, Regi, Sanu, Wdy, Wieprza, Wieprzy i Wierzycy. Zebrany przez niego materiał służył do pracy doktorskiej, poświęconej pasożytom układu pokarmowego lipieni, obronionej 21 marca 2017 r.

Materiał jest cenny, ponieważ w dużym stopniu pochodzi z rzek dotychczas nie analizowanych przeze mnie, a także z pór roku (zwłaszcza lata i zimy), kiedy nie udało mi się zebrać liczniejszego materiału. Z tych powodów stanowi on istotne uzupełnienie

Tabela 1. Zawartość zołądków 31 lipieni złowionych w Dobrzycy (skrótly: l – larwa, p – poczwarka, pp – pływająca poczwarka chruścika, im – imago, s - subimago).

	12-13 II 2014	VII 2004-2005	7 VII 2013
Liczba ryb:	13	3	15
<b>Chruściki</b>			
<i>Rhyacophila</i> l	6	2	
Hydropsychidae l	13		5
Hydropsychidae pp			1
Hydropsychidae im			2
<i>Lype reducta</i> l			4
<i>Lasiocephala basalis</i> l	190	11	
<i>L. basalis</i> im			2
<i>Sericostoma personatum</i> l	10		
<i>Brachycentrus subnubilus</i> l	221		101
<i>Brachycentrus maculatus</i> l			2
Leptoceridae l		15	32
Limnephilidae l	2	2	1
n. det. l		1	
n. det. pp		5	
n. det. im			4
<b>Jętki</b>			
Baetidae	49	2	7
<i>Baetis</i> im ♀		1	7
<i>Heptagenia</i> l	2		
<i>Ephemera danica</i> l	1		
<i>Paraleptophlebia</i> l	4		
<i>Serratella ignita</i> l			1
<b>Muchówki</b>			
Chironomidae l	31	29	134
Chironomidae p			5
Simuliidae l	354	4	60
Simuliidae p		9	2
Simuliidae im		1	4
Limoniidae l	2		14
<i>Atherix ibis</i> l	4	1	5
Ceratopogonidae l			2
Tipulidae im			1
n. det. l	1		6
<b>Widelnice</b>			
Nemouridae l	9		
<i>Leuctra</i> l			21
Perlodidae l	2		
<b>Pluskwiaki</b>			
Corixidae	4		1
Gerridae			3
<i>Aphelocheirus aestivalis</i>		1	4

<i>Nepa cinerea</i>			1
<i>Calopteryx</i> 1	2		
Coleoptera 1			
<i>Elmis</i> 1			2
<i>Acilius</i> <sup>1)</sup> 1			1
<i>Haliphus fluviatilis</i> <sup>1)</sup> 1			1
Dytiscidae <sup>1)</sup> 1	2		
n. det. 1	3		7
Hydracarina			1
Skorupiaki			
<i>Gammarus</i>	113	2	75
<i>Asellus aquaticus</i>	39	1	
Mięczaki			
<i>Ancylus fluviatilis</i>			4
<i>Lymnaea</i>		1	3
Gastropoda n. det.	2		
Sphaeriidae	1		
Bezkęgowce lądowe			
Heteroptera		1	9
Pentatomidae			6
Homoptera			7
Aphidiidae		15	1
Formicidae		2	19
Lepidoptera		1	5
<i>Lygistorus sanguineus</i> <sup>1)</sup> im			1
Psocidae			19
<i>Panorpa</i>			15
Diptera im		7	15
Araneae		3	3
Diplopoda		1	1
Lumbricidae	1		
<b>Razem</b>	<b>1068</b>	<b>118</b>	<b>627</b>
<b>Średnia liczba organizmów/1 rybę</b>	<b>82</b>	<b>39</b>	<b>42</b>

<sup>1)</sup> Det. dr hab. T. Mokrzycki.

moich badań i pozwala lepiej poznać biologię lipienia, zwłaszcza w wodach Północnej Polski. Wyniki mojej analizy będą przedstawiane sukcesywnie na łamach P&L w częściach poświęconych poszczególnym rzekom.

Analizę rozpoczynam od Dobrzycy. Materiał składa się z trzech ryb zebranych przeze mnie w okolicy Ostrowca 1 VII 2004 i 4 VII 2005 r., a także ryb Marka pochodzących z okolic Pluskoty i Ostrowca - 15 osobników z 7 VII 2013 r. oraz 13 osobników z 12-13 II 2014. Większość ryb miała długość 30-35 cm. Wcześniejsze dane z Dobrzycy z lat 1985-1996 podałem w P&L nr 29.

#### **Uwagi o odżywianiu się ryb**

Zwraca uwagę dwukrotnie większa średnia liczba ofiar w żołądków ryb złowionych zimą, niż latem. Częściowo może to świadczyć o bardziej intensywnym żerowaniu zimą, ale przy niskiej temperaturze wody trawienie pokarmu trwa nieco wolniej, więc jest on w przewodzie pokarmowym dłużej. Ponadto, w żołądkach dwóch ryb z lipca było wiele drobnych nasion roślin, które nie zostały uwzględnione w tabeli 1 (ich obecność wskazuje na intensywniejsze żerowanie, niż wynikałoby to z liczby bezkręgowców).

Istnieją też różnice w składzie gatunkowym ofiar. Zimą znacznie liczniejsze są larwy chruścika domkowego *Lasiocephala basalis*; ich mała liczba latem wynika z faktu, na lato przypada pora jego wylotu. Jeśli chodzi o te dwa osobniki imagines *L. basalis*, to był tam jeden samiec i jedna samica.



Większa liczba kielży w żołądkach ryb zimą jest normalnym zjawiskiem. Stają się one wówczas łatwiej dostępne z uwagi na małą ilość roślinności (oferującą schronienie) oraz silniejszy prąd wody, co powoduje, że częściej pływają w miejscach pobytu ryb. Interesujący jest natomiast prawie całkowity brak ośliczki latem, przy relatywnie dużej liczbie zimą.

Najważniejsza różnica dotyczy bezkręgowców lądowych. Zimą są one praktycznie nieobecne – jedynie sporadycznie może trafić się dżdżownica. Latem natomiast ryby intensywnie żerują na szerokiej gamie tych bezkręgowców lądowych. Interesująca jest zwłaszcza obecność wojsilków (*Panorpa*), z charakterystycznie wydłużonym aparatem gębowym. Są to duże (ok. 15 mm długości) i pospolite owady, ale dotychczas chyba nie stwierdziłem ich w żołądkach ryb. Przedstawiam tu zdjęcie takiego osobnika (z Wikipedii).

Mimo intensywnego żerowania powierzchniowego ryb, stosunkowo nieliczne są imagines owadów wodnych – pojedyncze chruściki, jętki i muchówki. Zapewne niewiele było ich na wodzie.

Porównując te dane z tymi sprzed 20-30 lat, zwracają uwagę następujące elementy:

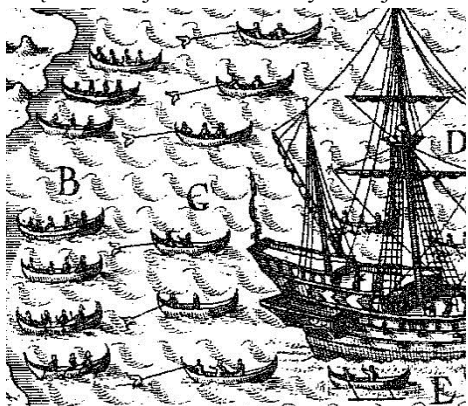
- Obecnie jest dużo organizmów, które mają wysokie wymagania środowiskowe, zwłaszcza chruściki *L. basalis* i *Brachycentrus subnubilus* (wcześniej praktycznie nieobecne). Dawniejszy materiał pochodził wyłącznie z odcinka poniżej Tarnowa, gdzie woda była pod pewnym wpływem zanieczyszczeń z hodowli ryb łososiowatych. Obecny materiał jest z odcinka powyżej Tarnowa, gdzie woda jest znacznie czystsza.
- Dawniej (do 1990 r.) w cieplej porze roku praktycznie nie było żerowania powierzchniowego. Należy to wiązać z ówczesną mętną wodą z hodowli, a także dużą ilością pokarmu spływającego przy dnie, zwłaszcza larw meszek (dawniej wszystkie twarde przedmioty w nurcie były pokryte nimi, jak kożuch).

### Obserwacje wędkarskie

Najbardziej interesujące jest żerowanie powierzchniowe lipieni na szerokiej gamie bezkręgowców lądowych, zarówno jeśli chodzi o kształt, ubarwienie, jak i wielkość. Wydaje się więc, że praktycznie każda standardowa sucha muszka mogłaby być skuteczna, o ile byłaby dobrze zaprezentowana w miejscu, w którym są ryby.

## Z HISTORII STREAMERA

W P&L nr 28 wspomniałem o publikacji Oliviera van Noorta (*Description du penible voyage fait entour de l'univers*, Amsterdam 1610), w której jest podany najstarszy mi znany rysunek sztucznej przynęty z piór, którą można uznać za odmianę lub pierwowzór współczesnego streamera. Ponieważ dawniej nie miałem możliwości zrobienia kopii ilustracji, więc podałem odręczny rysunek zrobiony w bibliotece, jakże niedoskonały. Dzięki rozwojowi techniki cyfrowej ta rzadka publikacja jest obecnie dostępna w wersji elektronicznej i możliwe jest teraz podanie fragmentu tej ilustracji, na której dobrze widać osoby w łodziach łowiące na te przynęty.



Korzystam z okazji, żeby zwrócić uwagę Czytelników jeszcze na jeden zapis o podobnej przynęcie. Jest on w starodruku Juniewicza (1756, I:256), zawierającym przekład listów Jezuitów z podróży po świecie, podanych w początkowych woluminach wielotomowej edycji *Lettres édifiantes et curieuses* (Paris, 1702-1776). W liście Tyrolczyka (Niemca) Antoniego Sepii podany jest opis zdarzenia z 4 lutego

1691 r. koło Zielonego Przylądku na zachód od Afryki - „widzieliśmy całe stada latających ryb, które leciawszy przez niejaki czas za nami, znowu się do wody rzucały. Niektóre jednak od majtków wędą poławane były. Ci bowiem do wędą przywiązawszy piórka białe, udawali je za małe rybki i tak głupie owe rybki oszukiwali”.

### Literatura

Juniewicz M. 1756-1757. *Listy rozne ku chwalebney ciekawosci y chrzescianskiemu zbudowaniu sluzące z Azji, Afryki, Ameryki niedys od misyonarzów Societatis Jesu w rozmaitych językach do Europy przesłane*. T. 1-2. Warszawa.

Noort O. van 1610. *Description du penible voyage fait entour de l'univers*. Amsterdam.

## O LIPIENIACH MOŁSTOWEJ

Mołstowa jest dopływem Regi. Materiał z tej rzeki składa się z 28 ryb złowionych w trzech terminach w okolicy Grądu: 20 VII, 26 IX i 28 XII 2013 r. Ponieważ nie znam rzeki, więc moje uwagi ograniczę do odżywiania się ryb.

Generalnie żerowanie lipieni nie było intensywne, o czym świadczy relatywnie nieduża średnia liczba ofiar na jedną rybę – odpowiednio 10, 52 i 30. Zwraca uwagę jednak relatywnie intensywne żerowanie powierzchniowe ryb. We wrześniu aż 59% ofiar stanowiły bezkręgowce pochodzenia lądowego, a dalsze 12% - imagines owadów wodnych. W moim dotychczasowym materiale z Polski i zagranicy od 1985 r. nie miałem jeszcze takiego przypadku. Mołstowa jawi się więc jako wyjątkowo interesująca rzeka dla miłośników suchej muszki. Wśród bezkręgowców lądowych dominowały różne muchówki, pluskwiaki, a także chrząszcz *Aphodius distinctus*, przedstawiony obok (ze strony



Tabela 1. Zawartość zołądków 28 lipieni złowionych w Mołstowej w 2013 r. (skrót: l – larwa, p – poczwarka, pp – pływająca poczwarka chruścika, w – wylinka, im – imago, s - subimago).

	20 VII	26 IX	28 XII
Liczba ryb:	9	10	9
<b>Chruściki</b>			
Hydropsychidae l	3	15	3
<i>Lype reducta</i> l			2
Leptoceridae l	29		
<i>Lasiocephala basalis</i> l	5	70	51
<i>Brachycentrus subnubilus</i> l	16		9
Limnephilidae l	2		8
<i>Limnephilus lunatus</i> im ♂		1	
<i>L. lunatus</i> im ♀		2	
<i>Halesus radiatus</i> im ♀		4	
<i>Halesus digitatus</i> im ♀		2	
<i>Chaetopteryx villosa</i> ♀			1
n. det. w		4	
n. det. pp		3	
n. det. im	1	5	
<b>Jętki</b>			
<i>Baetis</i> l	2	8	7
<i>Baetis</i> s		14	
<i>Baetis</i> im ♀	1	1	
<i>Baetis</i> im ♂		1	
<i>Serratella ignita</i> l	2	1	
<i>S. ignita</i> s		3	
<i>Ephemera danica</i> l	3	4	3
<i>Calopteryx</i> l	1	1	
<b>Muchówki</b>			
Chironomidae l	4	1	90
Chironomidae p		1	
Simuliidae l		5	61
Simuliidae im		1	
Limoniidae l	2	1	2
<i>Atherix ibis</i> l	4	5	1
<b>Widelnice</b>			
<i>Nemouridae</i> l			2
<i>Nemurella picteti</i> ♂		1	
<i>Leuctra</i> l			4
<i>Leuctra fusca</i> im		31	2
Perlodidae l		1	1
<i>Sialis</i> l		2	
Gerridae		1	
<b>Chrząszcze</b>			
Elmidae l		4	

Elmidae im		4	1
<i>Elmis maugetii</i> <sup>1)</sup> im	1	2	
<i>Limnius volckmari</i> <sup>1)</sup> im		11	
<i>Platambus maculatus</i> <sup>1)</sup> im	1		
Dytiscidae <sup>1)</sup> 1			2
Skorupiaki			
<i>Gammarus</i>	1	2	5
<i>Asellus aquaticus</i>		1	12
Hydracarina	1		
<i>Erpobdella</i>	1		
Mięczaki			
<i>Ancylus fluviatilis</i>		1	
<i>Theodoxus fluviatilis</i>	6		
<i>Lymnaea</i>		2	1
Gastropoda	1		
Sphaeriidae	1		
Bezkęgowce łądowe			
Diptera im	15	111	
<i>Panorpa</i>	3		
Lepidoptera 1	2	11	2
Dermaptera		15	
Orthoptera		1	
Chrysopidae		2	
Homoptera	1	8	
Aphididae		3	1
Heteroptera		28	1
Pentatomidae	1	30	
Hymenoptera	1	8	
Apidae		2	
Formicidae	3		
Coleptera <sup>1)</sup>			
<i>Platynus assimilis</i>		1	
<i>Pterostichus nigrita</i>		2	
<i>Cantharis nigra</i>	1		
<i>Phyllotreta</i>	1		
<i>Oulema galleciana</i>	1		
<i>Donacia thalassina</i>	1		
<i>Curculio venosus</i>	1	11	
<i>Charagmus gressorius</i>	2		
<i>Dorytomus tortrix</i>		1	
<i>Sitona</i>		3	
Curculionidae	1		
<i>Hydraena gracilis</i>		1	
<i>Aphodius distinctus</i>		22	
<i>Aphodius prodromus</i>		6	
<i>Serica brunnea</i>	1		

Staphylininae		1	
n. det. im	1	7	
Coleptera <sup>1)</sup> 1			
<i>Hydrochus</i>			1
n.det.		4	
Insecta n. det.	1		
Diplopoda	2		
Araneae	8	28	1
<b>Razem</b>	<b>135</b>	<b>522</b>	<b>274</b>
<b>Średnia liczba organizmów/1 rybę</b>	<b>15</b>	<b>52</b>	<b>30</b>

<sup>1)</sup> Det. dr hab. T. Mokrzycki.

[www.colpolon.biol.uni.wroc.pl](http://www.colpolon.biol.uni.wroc.pl)). Relatywnie dużo (15) było skorków (Dermaptera).

Interesująca jest obecność 9 samic dużych chruścików (wobec tylko jednego samca), co świadczy o ich dostępności dla ryb związanej ze składaniem jaj. Zdziwiająca jest obecność na wodzie chruścika *Chaetopteryx villosa* jeszcze 28 grudnia, choć jest to najpóźniej pojawiający się gatunek u nas. Zapewne wynikało to z długiej i ciepłej jesieni. Rzadkim przypadkiem jest również obecność jednego samca imago jętki *Baetis*. Jeśli chodzi o widelnicę *Leuctra fusca*, to wśród 31 imagines stwierdziłem 10 samców i 8 samic, co jednak zbytnio nie odbiega od sytuacji na innych wodach.

Aż 65 larw chruścika *L. basalis* było u jednej ryby. Ten gatunek stosunkowo często występuje w dużej liczbie u niektórych ryb, co zapewne wynika z jego licznej obecności na pewnych odcinkach rzek.

Stosunkowo licznie występowały drobne chrząszcze wodne (3-5 mm długości) z rodziny Elmidae, zwłaszcza *Limnius volckmari*. Ich liczna obecność świadczy o dużej czystości wody.

## JESZCZE O GRYZONIACH JAKO POKARMIE PSTRĄGÓW

### *Wojciech Łopka*

Przejrzałem numer 55 P&L i mam interesującą historię odnośnie gryzoni jako pokarmu pstrągów. W 2000 r. byłem na wakacjach w miejscowości Leśna nad rzeką Kwisą. W tamtych czasach ryb w Kwisie było dużo, a klusownictwo było wyjątkowo rozwinięte. Na terenie miasta są dwa małe górskie dopływy, które stanowią mateczniki do podchowu pstrągów metodą wrocławską, a autochtoni wyspecjalizowali się w klusownictwie na tzw. rękę. Ze względu na małą głębokość cieków pstrągi pochowane są pod burtami i w nielicznych zagłębieniach, i dają się dosyć łatwo złapać. Jeden z potoków nazywa się Miłoszówka (Czarny Potok) i jako młody chłopak byłem świadkiem skłusowania w jego dopływie pstrąga o długości około 45 cm, który w żołądku miał kreta i mysz (kret był słabo rozłożony). Dopływ jest tak mały, że latem prawie cały jest wyschnięty (płynie tylko odcinkowo). Pstrąg znajdował się w małym bazaltowym oczku, przez które sączyła się cienka struga wody. Miejscowy klusownik opowiadał, że w żołądkach pstrągów, które łapie w tych mikrodopływach znajduje jedynie gryzonia, jaszczurki i żaby. Dodam, że pstrąg miał nienaturalnie dużą głowę i pysk. W 2016 r. byłem w tych okolicach i opisywane dopływy prawie nie istniały.

## Spis treści

Wędkowanie w Szwecji. Cz. XXIX. Läis .....	1
Wędkowanie w Szwecji. Cz. XXX. Piteå .....	3
Wędkowanie w Szwecji. Cz. XXXI. Byske .....	6
Wędkowanie w Szwecji. Cz. XXXII. Szczupaki z wód ryb łososiowatych .....	8
Wędkowanie w Szwecji. Cz. XXXIII. Lögde .....	9
Niektóre dawne informacje o sprzęcie wędkarskim i połowie ryb łososiowatych w Anglii .....	11
O lipieniach Dobrzyca. Cz. II. ....	17
Z historii streamera .....	21
O lipieniach Mołstowej .....	21
Jeszcze o gryzoniach jako pokarmie pstrągów .....	24

\* \* \*

### Dawna satyra wędkarska



Kalendarz rolniczo-handlowy na rok przestępny 1916. Mikołów, s. 126.

Redaguje: dr Stanisław Cios (autor anonimowych materiałów). Adres dla korespondencji: ul. Stryjeńskich 6 m 4, 02-791 Warszawa. E-mail: [stcios@hotmail.com](mailto:stcios@hotmail.com) Pismo ma charakter „Newsletter” wędkarzy muchowych i ryb łososiowatych w Polsce. Wersja elektroniczna jest dostępna w internecie: <http://przyjacieleryby.pl/> (nr 1-23) i <http://bialaprzemsza.pl> (od numeru 24). Niniejszy numer wydano w czerwcu 2017 r. Materiały autorów stanowią wkład w kulturę wędkarską w Polsce.

